

Po kolejnej kompromitacji AS Roma, drużyny dowodzonej przez Luisa Enrique, trener Giallorossi przyznał, że źle czuje się z myślą przegranej. Przypomnijmy, iż ekipa Stolecznych poległa na wyjeździe z teamem AC Fiorentina 3-0.

Rzymianie po czerwonych kartkach Juana, Fernando Gago oraz Bojana Krkica kończyli spoktanie w ósemkę.

- Czuję się źle. Podobnie jak wszyscy zawodnicy i każdy trener, gdyby był w takiej sytuacji. Pierwszy gol padł z rzutu karnego. Kartka odmieniła losy spoktania. Do tego momentu mieliśmy ich w garści. Napastnicy zrobili wszystko co w ich mocy. Nie można mieć do nich pretensji.

- Kiedy przegrywasz 3-0 trudno znaleźć pozytyw.

Do dzisiejszego spotkania fani Romy byli w stosunku do trenera ukochanej drużyny wyjątkowo wyrozumiali. Jednak po dzisiejszej kompromitacji, zaczęto głośno mówić o zwolnieniu Hiszpana.

- My trenerzy przechodzimy przez podobne sytuacje. Gdy rzeczy nie idą po naszej myśli a wyniki są słabe, pojawiają się problemy. Jest jeszcze wcześnie i mamy dużo pracy. Nie jest jednak łatwo.

- Czy rozmawiałem z zarządem? Zawsze to robię. Kiedy graliśmy w dziesięciu, Roma próbowała zdobyć gola i wrócić do gry. Jednak jak to przeważnie bywa, utknęliśmy w ślepym zaułku.

- Przy drugim голу błąd popełnił Gabriel Heinze. Był odpowiedzialny za Alessandro Gamberiniego. Nie zmienia to faktu, że winę biorę na siebie. Nie mam pretensji do swoich graczy.- powiedział Lusi Enrique.

Autor: kuba